

**Komentarz do artykułu „Vitaqua chce zalać Polskę zdrową wodą” z dn. 03.02.2014 roku, zamieszczonego w „Rzeczpospolitej”, którego autorem jest Pani Beata Drewnowska.**

**3 lutego 2014 roku** na łamach dodatku do „Rzeczpospolitej” - „Dobra Firma” ukazał się artykuł pt. „**Vitaqua chce zalać Polskę zdrową wodą**”, gdzie czytamy o nowej marce Vitamizu będącej w ofercie firmy Vitaqua. Marka ta oferuje napoje, które są połączeniem wody i różnych dodatków, np. kofeiny.

W artykule tym podano szereg nieprawidłowych określeń w stosunku do wód butelkowanych i innych napojów, przypisując im cechy "zdrowej wody".

W nazwie opisywanego produktu użyto słowo „mizu”, co po japońsku ma znaczyć „woda”, jednak omawiany produkt nie kwalifikuje się **aby nazywać go wodą**. Każdy dodatek do wody, n.p. kawa, herbata, cukier, sok czy też tylko aromat czyni z wody napój. Wodę można uzupełnić tylko składnikami mineralnymi, które znajdują się naturalnie w wodzie pochodzącej spod ziemi.

W ostatnim czasie na rynku wód i napojów pojawia się coraz więcej tzw. napojów funkcjonalnych, które potocznie nazywane są wodami. Trzeba wiedzieć, że „woda” w odniesieniu do tych produktów jest określeniem mogącym wprowadzać konsumenta w błąd, gdyż w świetle obowiązujących przepisów, są to napoje (tak samo jak tzw. wody smakowe produkowane na bazie wód mineralnych lub źródlanych stają się napojami ze względu na dodane do nich aromaty bądź barwniki, zgodnie z **Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 31 marca 2011 roku** w sprawie naturalnych wód mineralnych, źródlanych i stołowych, które dopuszcza dodawanie do wody mineralnej lub źródlanej jedynie dwutlenku węgla, aby mogła ona nosić powyższą nazwę).

**Pamiętajmy więc, że wody mineralne i źródlane charakteryzują się pierwotną czystością i ewentualnym dodatkiem dwutlenku węgla, a produkty sporządzane na bazie wody z dodatkami są już napojami.**

Redakcja Programu  
„Woda dla zdrowia”